

ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE



TYGODNIK RELIGIJNY, SPOŁECZNY I OŚWIATOWY



Gorączka zbrojeń ogarnęła całą Europę. Wszyscy na gwałt się zbroją. Francja przedłuża czas służby wojskowej, Anglja buduje nowe okręty wojenne i aeroplany. Czechosłowacja motoryzuje swoją armję, nawet Litwa kupuje nowe aeroplany i czołgi. Największe jednak wrażenie w całym świecie wywołało złamanie Traktatu Wersalskiego przez Niemcy i publiczne ogłoszenie przez rząd Hitlera zbrojeń niemieckich.

Obrazek nasz przedstawia fotomontaż, to znaczy obraz, składający się z kilku fotografii, które połączone artystycznie stanowią jedną całość. Na obrazku widzimy różne oddziały armji niemieckiej i jej sztab z Hitlerem na czele. — Te zbrojenia niemieckie nie dają spokoju dziś politykom. Narazie niebezpieczeństwa wojny niema, wszystkie państwa

pragną pokoju, ale jednocześnie wszyscy się zbroją.

NAJGROŹNIEJSZY WRÓG

Mówi się dziś dużo i często o walce różnych ludzi z religią katolicką, pisze się o niebezpieczeństwach, grożących katolicyzmowi, o konieczności organizowania się katolików dla obrony swojej religii, swoich praw, dla obrony porządku i dobra na świecie. Bardzo jednak wielu katolików jeszcze dziś nie wierzy w te niebezpieczeństwa, nie chce zapisywać się do organizacji katolickich, uważa, iż niema niebezpieczeństwa, iż niema przeciwnika, komu się bronić.

Trzeba więc, żebyśmy zdali sobie sprawę, że jest inaczej. Że niebezpieczeństwo istnieje i że jest to poważne niebezpieczeństwo. Istnieje bowiem na świecie wielka i potężna organizacja, która za cel sobie postawiła walkę ze wszystkim co Boże, co dobre, co katolickie. Organizacja ta nazywa się: masoneria.

Czy istnieje masoneria?

Do dziś dnia daje się słyszeć zdanie, nawet wśród dobrych i inteligentnych katolików, że nie ma takiej organizacji walczącej z Bogiem, że niema masonerii. To jest nieprawda. Masoneria istnieje i co więcej jest organizacją bardzo silną, a przez to dla nas katolików niebezpieczną. Powodem tego, że wielu ludzi nie wierzy w istnienie masonerii jest ukrywanie się tej organizacji. Masoneria jest bowiem organizacją tajną i temu kto należy do masonerii niewolno się do tego przyznawać. Organizacja ta dlatego jest tajną, by mógł łatwiej ukrywać swój cel i walkę z Bogiem i by mógł łatwiej swój cel przeprowadzić.

Że jednak istnieje masoneria świadczą o tem ostrzeżenia naszych kierowników — Papieży. W szesnastu encyklikach, to znaczy pismach do wszystkich wiernych, wydawanych przez Papieży, została potępiona zgubna działalność masonerii. Jest to dla nas katolików najlepszy dowód, że

masoneria istnieje i że powinniśmy z nią walczyć.

Ale oprócz tego możemy wskazać i inne dowody istnienia masonerii. Wychodzą oficjalne pisma masonskie, dostępne tylko dla członków tej organizacji. Naprzykład we Francji wychodzi takie pismo, które nazywa się „L'Acacia“ (czyt. L'akacja). Wreszcie tajemnicę istnienia masonerii zdradzają ci, którzy, będąc już sami w masonerii, nawrócili się i, znając dobrze jej cele i działalność, ostrzegają przed zgubnym działaniem tej organizacji.

Co to jest masoneria?

Jak już widać z tego co napisaliśmy wyżej masoneria jest to organizacja bezbożna i mająca na celu walkę z Bogiem, z dobrem, z wiarą katolicką. Jest to organizacja tajna, odbywająca swoje zebrania w tajemnicy i ukrywająca swoich członków. Poszczególne organizacje masonskie nazywają się lożami. „Loże“ takie znajdują się w każdym kraju, a nawet we wszystkich wielkich miastach.

Jakie są cele masonerii o tem najlepiej możemy dowiedzieć się od samych masonów. Wspomniane już pismo masonskie „L'Acacia“ we wrześniu 1928 roku na str. 24 tak pisze: „Niewiara — oto cel, do którego dążymy“, a na tajnym zjeździe masonów w roku 1900 taką powzięto uchwałę: „Przedewszystkiem powinna być zniszczona religia“.

Te dwa przykłady wystarczą, choć istnieją jeszcze gorsze dowody, jak naprzykład fakt, iż wtajemniczeni masoni muszą modlić się do djabła.

Dla osiągnięcia swoich celów masoni używają wszelkich środków. Wydają gazety, które napozór wyglądają niewinnie, ale treścią swoją powoli i stale zatrują dusze ludzkie, tworzą organizacje, do których często należą ludzie zupełnie porządni, nie wie-

dząc nawet do jakich celów się ich używa. Przedewszystkiem jednak dążą masoni do opanowania ważniejszych dziedzin życia społecznego i gospodarczego, aby mógł tem życiem kierować po swojemu.

Oto co oświadczył mason francuski (minister w roku 1919) Laf-ferre: „Ponad rządami, które się zmieniają i przechodzą, stoi niezruszenie masoneria, ...zawsze w każdej chwili mego życia politycznego raczejbym zrzekł się swego stanowiska, aniżelibym się sprzeciwił ideałom masonskim...“

Oto czem jest masoneria, oto jaką rozporządza potęgą — to zresztą jeszcze nie wszystko — do wskazania jeszcze wielu rzeczy wrócimy, w dalszym ciągu naszych rozważań. Obecnie to wystarczy, by zrozumieć, że masoneria jest wielką siłą, jest groźnym wrogiem, z którym my katolicy powinniśmy walczyć.

Nawrócony mason francuski, dziś gorliwy katolik tak pisze w swojej książce „Masoneria czem jest a czem nie jest“: „O katolicy, gdybyście mogli przeniknąć do którejś z loż...! Gdybyście wiedzieli, co się przeciwko wam stale knuje, jaki potworny spisek tworzy się od dłuższego już czasu przeciwko cywilizacji chrześcijańskiej, zrozumielibyście pełne troski słowa w tej sprawie Stolicy Apostolskiej i być może wzięlibyście bardziej do serca ostrzeżenia Papieży“.

Staraliśmy się wykazać pokrótce istnienie wielkiej organizacji, walczącej z katolicyzmem, a noszącej nazwę masonerii, staraliśmy się wskazać, że nie należy ją lekceważyć, a przeciwnie należy sobie uświadomić niebezpieczeństwa stąd płynące i zdobyć się na odważną walkę ze złem. W następnym artykule poruszymy sprawę udziału żydów w masonerii, sposoby działania masonerii i środki, przy pomocy których my katolicy możemy się temu niebezpieczeństwu przeciwstawić.

I. C.

POPIERAJCIE PISMA KATOLICKIE

DROGA WŁAŚCIWA

Skoro niepodobna dojść do pożądanego celu życiowego i do tych wyników, których spodziewamy się w różnych dziedzinach naszej pracy — bez tego niezbędnego czynnika, jakim jest oszczędzanie, skoro nie wymaga już dowodzenia niezbita prawda, że najbardziej wyteżona praca, aby przynieść rezultaty, musi iść w parze z oszczędnością — musimy zastanowić się nad tem, w jaki sposób chronić należy przed rozproszeniem się i utratą osiągnięte wyniki. Każde rozumne i przezorne gospodarowanie wymaga takiej troski. W taki sposób, rolnik chroni zapas ziemniaków przed zmarznięciem, a sterty zboża przed wilgocią. W bezwodnych pustyniach Afryki i Azji chronić trzeba liczne źródła przed piaskami, a wszelkie zapasy wody przed wyparowaniem. Otóż trzeba pamiętać, że rezultaty naszej pracy mogą zgnieć, jak nieobronione przed wilgocią produkty rolnicze i wyparować — jak ta woda w niedostatecznie chronionych przed słońcem zbiornikach i naczyniach.

Skondensowany ekstrakt pracy ludzkiej, miernik jej wartości, skapitalizowany wysiłek mięśni lub mózgu — zapas zarobionych pieniędzy — przepada zwykle w przedziwnie szybki i łatwy sposób — jeśli tylko nie posiada rozumnej i przecznej opieki. A przecież, jeśli chodzi o pieniądze, to nietylko chodzi o to, żeby uchronić je od rozproszenia. Należy pamiętać o możliwości pomnożenia tych pieniędzy w drodze otrzymywania odsetek — i należy też rozumieć społeczną rolę pieniądza, zgromadzonego w wielkich zbiornikach i obracanego w charakterze kredytów na cele inwestycyj społecznych. Dzięki takim wielkim inwestycjom ludzie znajdują pracę, surowce i wyroby przemysłowe — nabywcę. Można śmiało powiedzieć, że np. 1000 złotych, ulokowanych odpowiednio w P. K. O. przynosi korzyść posiadaczowi, dając mu odsetki; dalej przynosi korzyść krajowi, wchodząc niby nowa kropla krwi do organizmu gospodarki krajowej; wreszcie — w konsekwencji ożywienia tej gospodarki — w jakiejś formie wpływa na korzyść całego społeczeństwa, a więc i na korzyść każdego ciu-

łącza, z tym, który owe 1000 złotych złożył — łącznie.

Polska jest krajem ludzi bardzo pracowitych, lecz biednych. Przed wojną państwa zaborcze wyciągały najżywniejsze soki z ziemi polskiej. Wielka wojna wyniszczyła olbrzymie połacie kraju i zlikwidowała wszystkie posiadane zapasy. Kraje zaborcze nie kwapiły się ze zwrotem sum wywiezionych z terenu Polski i z wypłaceniem całkowitego odszkodowania za szkody wojenne. Dlatego i całe społeczeństwo polskie i każdy jego poszczególny członek — ogołoceni z niezbędnych zapasów i rezerw — niejako na nowo muszą sobie je stwarzać, gdyż ani życie, ani nawet vegetacja nie są możliwe bez oszczędności. W ciągu 15-tu lat naszej niezależności zdołaliśmy coś niecoś w tym kierunku zdziałać — i dziś już nie jesteśmy bezbronni i bezradni. Ale daleko nam jest jeszcze do tej zamożności,

która państwom Zachodu pozwala w stosunkowo łatwy sposób znieść lata kryzysu.

P. K. O. zgromadziła z końcem lutego 1935 r. około 660 milionów złotych oszczędności. Jest to efekt zbiorowego wysiłku. Około 1 milion 550 tys. ciułaczy uczestniczy w tej imponującej całości. Poza tem 95 tys. osób, obrawszy inną formę oszczędności w postaci ubezpieczenia się w P. K. O., uzupełnia liczbę powyższą.

Perspektywy na przyszłość nie wyglądają źle. Co miesiąc przybywa kilkadziesiąt tysięcy ciułaczy. Z końcem roku 1935 około — miejmy nadzieję — 2 milionów Polaków będzie brało udział w realizowaniu hasła powszechnej oszczędności, kierując w ten sposób na drogę właściwą interesy poszczególnych obywateli i interesy całego kraju. Dbajmy więc o to, żeby nie zabrakło żadnego z nas w tym wielkim zbiorowym czynieniu.

Przyczyna wysokich cen

Ze wszystkich stron słyszymy skargi na to, że zbyt wysokie są ceny na produkty pierwszej potrzeby. Wieś skarży się na to, że za drogie są: sól, nafta, żelazo, buty — że za to co otrzymuje za swoje produkty nie może kupić potrzebnych jej wyrobów przemysłowych.

Miasto znów skarży się na drożyznę produktów wiejskich: mięsa, mąki, nabiału. Jak to? Rolnik otrzymuje tak niskie ceny za produkty swojej pracy, a tu mówią,

że drogo? A jednak jest w tem powiedzeniu miejskiem: „drogo“ dużo prawdy. Bo jeżeli porównamy cenę kotletu wieprzowego w restauracji miejskiej z ceną całego wieprza sprzedanego po 50 gr. za kilo „żywca“, to się okaże, iż cena takiego kotleta jest tylko 30 razy mniejsza od całego wieprza. A przecież ze stukilowego wieprza wyjdzie dużo razy więcej niż 30 kotletów. Ktoś na tem zarabia i to dużo zarabia — krzywdząc tem samym i rolnika i spożywcę miejskiego.

POŚREDNIK

Tym, który podnosi tak cenę jest pośrednik i to w dodatku nie jeden. Bo towar zanim trafi z rąk tego, kto go zrobił, do tego, który go spożywa, przechodzi przez wiele rąk, z których każde chcą coś na nim zarobić.

Zasadniczo pośrednik jest potrzebny, bo przecież cały handel polega na pośredniczeniu w wymianie między wytwórcą a spożywcą, ale ten pośrednik musi być uczciwy i powinien być jeden, tylko ten konieczny. Tymczasem

u nas tych pośredników jest za wiele. Pośrednictwo u nas jest złe, pośrednicy usiłują zbyt wiele zarobić i przez to szkodzą interesom gospodarczym całego kraju.

U nas przeważnie pośrednikami są żydzi, którzy włócząc się po wioskach, lub dyżurując na rynkach miejskich odkupują po bardzo niskich cenach towar od rolnika. Ten sam towar sprzedają już po droższej cenie innym żydom, ci znów sprzedają go z rabobkiem dalszym kupcom.

Wreszcie po odbyciu takiej drogi towar dostaje się do rąk spożywców, który musi za niego płacić już dużo wyższą cenę.

Skutkiem tego rolnik nie może żyć z tego co dostanie za sprzedane towary i drogi jest ten towar dla spożywców. Najlepiej na tem wychodzi pośrednik, który dużo lepiej żyje niż rolnik, a bardzo często lepiej i od urzędnika.

JAK TEMU ZARADZIĆ

Jak już powiedzieliśmy pośrednik jest potrzebny, ale powinien być jeden. W tym celu należy

dążyć do rozwinięcia silnej i zdrowej spółdzielczości, gdyż tylko ona potrafi usunąć zbyteczne pośrednictwo a przez to i zmienić dzisiejszy niedobry stosunek cen.

Przykładem mogą tu służyć dobrze zorganizowane spółdzielnie na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Usunęły one zupełnie pośrednictwo niepotrzebne i usunęły wędrujących po wsiach żydów.

Druą rada to stworzyć silne polskie kupiectwo, które stworzyłoby polski uczciwy handel. J. C.



W Berlinie odbyła się olbrzymia demonstracja na znak protestu przeciwko wyrokowi sądu kowieńskiego, skazującemu na ciężkie kary kłajpedzkich narodowych socjalistów. Na zdjęciu moment demonstracji. Na transparentach napisy: „Występujemy przeciw krwawemu wyrokowi w Kownie.“

Obrazek ze szkolnictwa sowieckiego

Współpracownik bolszewickiego dziennika „Izwestja“ Margolis zamieścił wywiad w tejże gazecie (9.III. 35 r.) z dyrektorką jednej ze szkół średnich zawodowych w Charkowie, niejaką Konotopską.

Miał miejsce następujący dialog: „Jak się przedstawia dyscyplina szkolna? — Jest ona bardzo dobra w porównaniu z innymi szkołami w Charkowie. Walczymy energicznie ze złoczyńcami. Specjalnie zorganizowana komisja urząda niespodzianie rewizje wśród uczniów podczas godzin nauki. Wchodzi ona do klasy i komenderuje: „ręce do góry“ — poczem starannie obszukuje uczniów, zabierając przedmioty nie

mające związku z nauką. Przy każdej rewizji znajdujemy cośkolwiek; w samym tylko lutym odebraliśmy kilka dużych noży, kilka sztyletów, bagnetów niemieckich i wszelkiego rodzaju broń, zrobioną przez samych uczniów. Czy to było z polecenia policji? — Nie, to jest moja własna metoda, daje najbardziej skuteczne wyniki. Czy nie urząda się dyskusyj bądź obrad krytycznych na zebraniach o wypadkach przestępstw, czy są stosowane jakieś „kulturalne“ sposoby oddziaływania na niezdolnych? — Sprawdzam za każdym razem małego złoczyńcę do siebie i tam udzielam mu lekcji „krytyka“, ale to

nie pomaga, bo łobuzy znów robią swoje. Zdarzają się bójkę na noże, zaś poza szkołą dzieci dopuszczają się kradzieży, uprawiają nielegalny handel i spekulację. Jeden z uczniów, 13-letni Pogrebniak, namówiony przez swego starszego brata, wykrał z koleżkami rodzicom kupony od obligacji pożyczki; w mieszkaniu swego kolegi skradł zegarek i kilka innych przedmiotów. Za pieniądze, otrzymane ze sprzedaży skradzionych przedmiotów, łobuzy nakupili papierosów, jabłek i po wyjściu ze szkoły sprzedawali je na ulicy. Jakże reagujecie na na takie postępowanie uczniów? — Na lekcji Pogrebniak sprawuje się dobrze, a to dla nas jest najważniejsze... zresztą nie otrzymałam od przełożonych instrukcji co do zwalczania złoczyńców. Czy istnieją w szkole kółka uczniowskie? — Owszem szkoła organizowała kółka fizyki, chemii, strzelania, obrony chemicznej, sportowe, artystyczne i inne. Ale działają tylko kółka sportowe i taneczne. Najbardziej uczęszczanym jest przez dzieci kółko taneczne, gdzie tańczą tańce zachodnie“.

Tego rodzaju fakty stwierdzają wymownie, że szkoła bez Boga i bez religii wychowuje złodziei i bandytów jak to już kiedyś powiedział Henryk Sienkiewicz.

(K.A.P.)

KRONIKA

KALENDARZ

za czas od 7 do 13 kwietnia 1935 r.

N.	7	Epifanjusza b. m.
P.	8	Dionizego b.
W.	9	Marji Kleofasowej
S.	10	Ezechiela
C.	11	Leona W. pap. Dok.
P.	12	M. B. Bol. Juljusza pap.
S.	13	Hermengilda.

Z Kraju

Zmiana Rządu

W dniach ostatnich nastąpiła zmiana Rządu. Prezesem Rady Ministrów na miejsce p. Kozłowskiego został p. Walery Sławek. Na stanowiskach innych ministrów zmian nie było. Wszyscy dotychczasowi ministrowie pozostali na swoich stanowiskach.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw R. P.” № 22 z dnia 30. III. r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Na podstawie tego rozporządzenia umorzone zostają z urzędu wszystkim bez wyjątku płatnikom drobne zaległości pochodzące z okresu z przed 1. IV. 1934 r., a figurujące w księgach bierczych w dniu 31. III. 1935 r. Bez względu na wysokość umorzone zostają zaległości w podatku gruntowym pobieranym od jednostek zbiorowych, w podatku gruntowym wymierzonym indywidualnie, o ile chodzi o zaległości przypadające od tych płatników, dla których wymiar tego podatku z roku 1934 nie przekracza sumy 20 zł.

Dalej w podatku od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych, o ile chodzi o zaległości przypadające od płatników, dla których wymiar za rok podatkowy 1934 w każdym z tych podatków nie przekracza sumy zł. 100.

Wreszcie bez względu na wysokość umorzone zostają zaległości w podatku wojskowym. Równocześnie z umorzeniem zaległości w samych podatkach umorzone zostają wszelkie przypadające do tych podatków dodatki, tak państwowe, jak i samorządowe, oraz zaległości kar za zwłokę, ewentualnie odsetki za odroczenie oraz koszty egzekucyjne. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uroczystości na Jasnej Górze

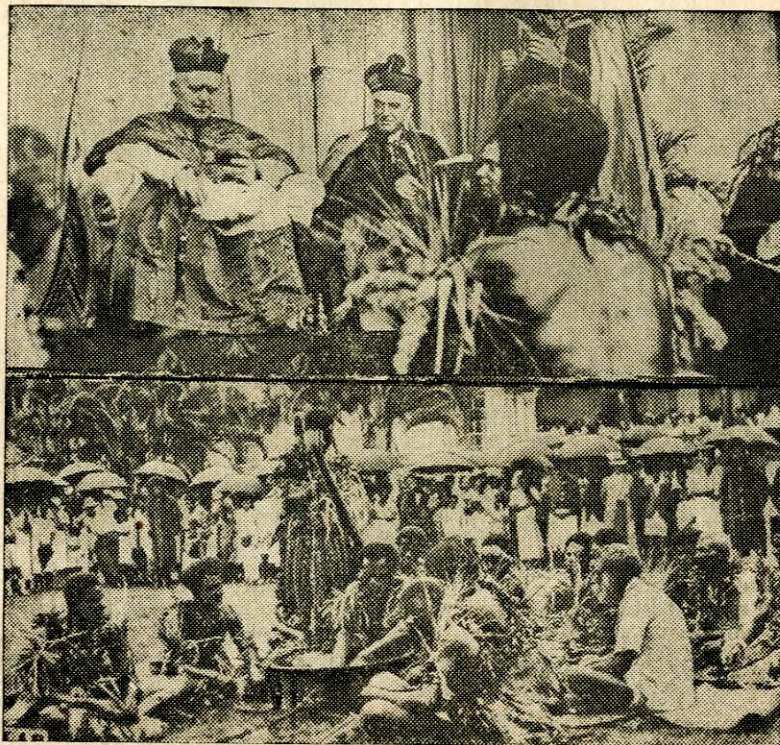
Pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Kubiny dn. 26 b. m. odbyło się w lokalu miejscowej akcji katolickiej zebranie przedstawicieli duchowieństwa i organizacji katolickich, celem omówienia i ustalenia programu wielkich uroczystości jasnogórskich, jakie odbędą się w tym roku z okazji zakończenia roku jubileuszowego oraz celem uczczenia święta Królowej Polski. Pierwsza uroczystość odbędzie się 25, 26 i 27 kwietnia i trwać będzie przez trzy dni i trzy noce z adoracją Najświętszego Sakramentu. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem dziękczynnym w miejscowej katedrze, poczem nastąpi

procesja eucharystyczna na Jasną Górę przez miasto.

Druga uroczystość odbędzie się 3-go maja na pamiątkę 10-lecia święta Królowej Polski. W przededniu tej uroczystości odbędzie

Wizyta ministra angielskiego w Warszawie

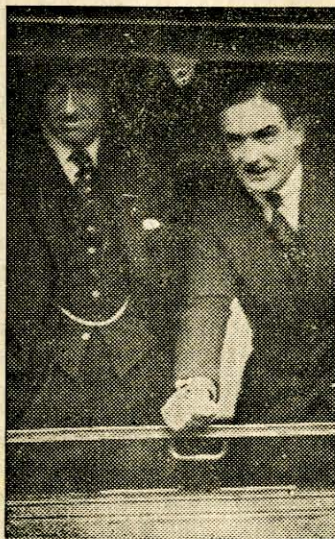
Do Warszawy przybył minister angielski lord Eden. Celem pobytu ministra angielskiego jest



Kardynał Mac Rory, delegat papieski na kongres eucharystyczny w Melbourne, wśród tubylców na wyspach Fidji (czytaj Fidzi) niedaleko Australji.

się wieczorem procesja marjańska dookoła wałów klasztornych, a w dzień uroczystości odbędzie się procesja ekspjacyjna po mieście. Na uroczystość 3 maja spodziewany jest zlot sokolstwa polskiego z całego kraju i liczne delegacje młodzieży katolickiej.

przeprowadzenie rozmów z rządem Polski w sprawie ostatnio wytworzonej sytuacji europejskiej. Minister Eden odbył już takie rozmowy w Berlinie i Moskwie. W drodze powrotnej z Warszawy minister Eden zatrzyma się jeszcze w Pradze czeskiej.



Minister Eden.

Kronika zagraniczna

Przesilenie rządowe w Hiszpanji

Prezydent Zamora powierzył byłemu premierowi Lerroux misję tworzenia nowego rządu.

Po wyroku Kłajpedzkim

Z Kowna donoszą, że skazani w procesie kłajpedzkim na karę śmierci zostali osadzeni w osobnych celach w więzieniu kowieńskim.

Z Kowna donoszą: Na uniwersytecie kowieńskim odbył się wczoraj wielki wiec protestacyjny studentów prawa przeciw prof.

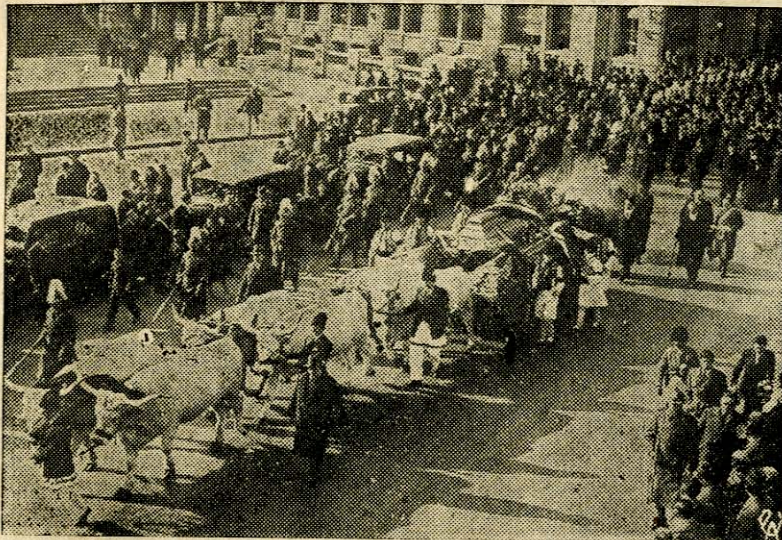
Stankiewiczowi, który występował w charakterze obrońcy w procesie kłajpedzkim. Zebranie uchwaliło zawiadomić rektorat i senat, że prof. Stankiewicz przez swą obronę znieważył litewską

został wykreślony ze spisu filistrów korpor. stud. narodowych.

Proces powstańców Greckich

W sądzie wojennym w Salonikach rozpoczął się proces 19

litów, nadzwyczajne 60.963.781 lit., ogółem wydatki 269.131.840 litów. Dochody zwyczajne zatwierdzono na sumę 227.144.829 litów, nadzwyczajne na sumę 41.987.011 lit., razem dochody preliminowane 269.131.840 litów.



Zmarły przed kilku dniami polityk rumuński Paweł Brataseanu wyraził w testamencie życzenie, aby trumnę ze zwłokami zawieziono na ementarz na wozie chłopskim, zaprzężonym w 6 par wołów. Woli zmarłego stało się zadość, jak to widać na naszym zdjęciu.

młodzież uniwersytecką i dlatego akademicy litewscy nie mogą z nim razem pracować w murach uniwersyteckich. Wiec miał przebieg spokojny. Wedle pogłosek, prof. Stankiewicz na pewien czas wyjechać ma zagranicę.

Z Kowna donoszą: Adwokat Bataitis, który występował jako obrońca w procesie kłajpedzkim,

oficerów, oskarżonych o udział w powstaniu. Oskarżonym grozi długoletnie więzienie i pozbawienie praw.

Budżet Litwy

Prasa donosi, że litewski gabinet ministrów zatwierdził budżet Litwy na rok 1935. Wydatki zwyczajne będą wynosiły 208.168.059

Litwa się zbroi

„Koenigsberger Allg. Zeitung“ donosi, że Litwa w dalszym ciągu zakupuje materiał wojenny od Francji. Po zakupieniu 14 samolotów myśliwskich, Litwa zamówiła obecnie 12 samolotów bombowych, zaś u firmy Lafliie 15 tanków i pewną liczbę holowników artyleryjskich. Francja nie udziela Litwie właściwego kredytu na te zakupy, ale zwiększa za to kontyngenty przywozowe na produkty litewskie.

Bandytyzm w Sowieciech

Z powodu rosnącego bandytyzmu, ukazał się dekret, zakazujący noszenia bez specjalnego pozwolenia sztyletów, fińskich noży it.d.

Strajk studentów medycyny we Francji

Rozpoczęty strajk studentów medycyny trwa w dalszym ciągu. Podczas manifestacji przeciw studentom cudzoziemcom, doszło wbrew pierwotnym wiadomościom do poważnych zająć. Rektor uniwersytetu doniósł o zajęciu ministrowi oświaty. Dzisiaj poste-

Z MĄDROŚCI WIEKÓW

(1) Powszechnie mianem zabobonu pokrywamy owe pozostałości czasów przedawnych, jakie pomimo wieków żyją wśród nas na podobieństwo promieni duchowych. Odkąd zapanowało u wielu postępowców przyzwyczajenie do ośmieszania rzeczy przestarzałych, odtąd starają się oni wykazać, że głupstwo wszystko tylko nie głupstwo nowość z cudzoziemska do nas przemawiająca.

Jakby na przekór coraz silniej żyje pomiędzy nami jakaś siła niewiadoma, a bezwiednie się obawiająca, która tu ówdzie, teraz i zawsze przemawia do nas duchem przeszłości nieznannej a niezapomnianej. Niechcąc ktoś przypomni zwyczaj jakiś, niebacznie rzuci jakieś przysłowie utarte, a wnet usłyszeć się dają wołania:

Ech! To przesady!... Ależ to zafocianie!... Po największej części nie dla czego innego obracamy to w poniżenie, tylko dlatego, że to nasze, że to starodawne, a Polakowi świta w głowie nowość ostatnia ze stron najdalszych świata leżąca. Sami nie wiecie, co czynicie, bo sami nie wiecie co posiadacie!... Zastanówcie się przez okamgnienie, czy istotnie nic innego nie przemawia do nas za pośrednictwem przysłów lub zwyczajów starych, tylko małostkowość godna śmiechu ustawicznego.

O! Nie, nie...

Dookoła nas wszystkich unosi się pomimo wszystko siła mądrości narodowej jeszcze z okresów Światowida, a nad nami jaśnieje ona na wzór tego samego Słońca i Poznania, na którego przed-ojcowie nasi patrzyli

jeszcze, gdyśmy jako szczep królewski w kolebce byli jeszcze.

Dla przykładu wstępnego weźmy zaraz z początku przysłowie niewinne, jakie często słyszeć się daje: „W piątek — zły początek“. Tak powtarzano do niedawna, chociaż obecnie przekraczają myśl i głoszą dla przeciwnieństwa: „W każdy piątek — dobry początek“! — Właściwie mawiano zawsze i wszędzie: „W nowy piątek — zły początek“! I to jest słuszne, jakkolwiek powiedzenie takie trąci zaprawdę zabobonem niby głupim. Zastanówmy się atoli bliżej, skąd wołanie owe pochodzić może i do czego ono zamierzało niegdyś?... Otóż wiedzieć należy, że przysłowia właśnie dlatego uchodzą za mądrości wieków, iż kryją się w nich myśli stosunkowo najgłębsze celem kierowania

runki strajkujących studentów obsadziły wszystkie wejścia do gmachu wydziału medycznego, nie dopuszczając tych, którzy nie przystąpili do strajku. Wzmocnione oddziały policyjne czuwają nad porządkiem.

Śmierć Biskupa Moguncji

W Moguncji zmarł ksiądz biskup Ludwik Hugo. Zmarły biskup liczył lat 64, a katedrę swą objął w roku 1921.

Był on asystentem tronu papieskiego.

Pogrzeb biskupa, który cieszył się wielką popularnością odbył się w katedrze mogunckiej.

Kardynał Pacelli legatem papieskim w Lourdes

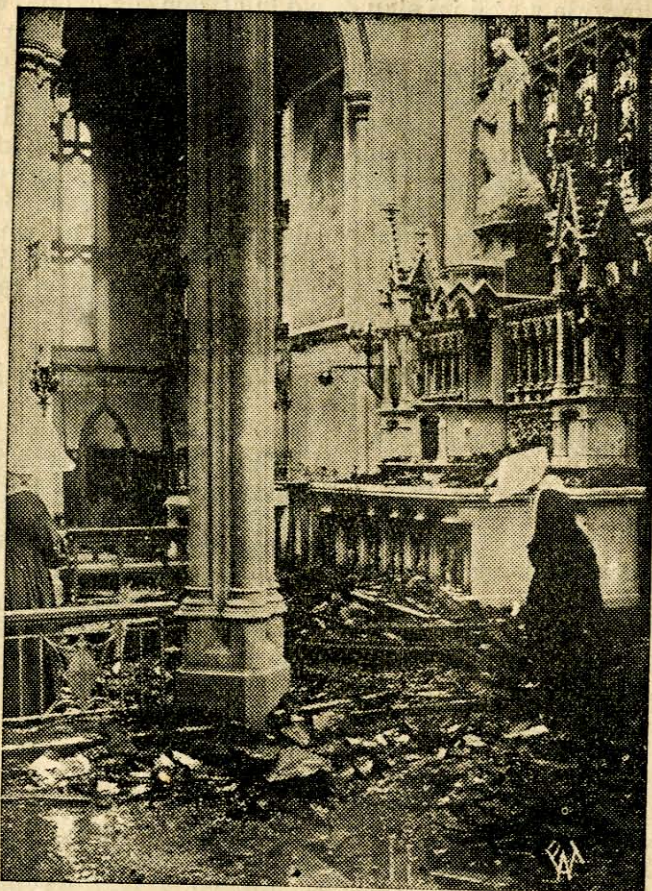
Ojciec św. mianował sekretarza stanu kardynała Pacelli'ego legatem papieskim na uroczystości, związane z zamknięciem roku jubileuszowego w Lourdes. Nominacja ta oceniana jest przez tujejsze koła francuskie, jako wydarzenie bardzo doniosłe i świadczące o stale zacieśniających się dobrych stosunkach pomiędzy Watykanem a Francją.

Niemcy nie stawiają żądań terytorjalnych

Przemawiając na obchodzie 10-lecia organizacji narodowo-socjalistycznej w Karlsruhe minister propagandy Rzeszy Niemieckiej

Goebbels oświadczył, że Niemcy odzyskały obecnie stanowisko wielkomocarstwowe, które pozwala im zabierać głos w roz-

grywce sił politycznych. — Świat powinien właściwie być zadowolonym z nowej armji niemieckiej, gdyż obliczenia zagranicy prze-



W kaplicy klasztoru żeńskiego koło Londynu wybuchł pożar podczas nabożeństwa, na którym było obecnych około 200 dzieci. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Na zdjęciu — widok kaplicy po pożarze.

umysłów w społeczeństwie na drogę prawą a przykazaną. Góry „sobotami“ zwane, koło Gdyni na Pomorzu i koło Wrocławia na Śląsku upewniają nas, iż w czasach przedawnych święcono u nas sobotę, jako dzień bóstwom poświęcony. Już w piątek wieczór zapalano ogień dla uczczenia światła i stąd pochodzi zwyczaj przygotowania się wieczornego, jaki dziś wilją nazywamy. Nieszpory to są nie-ż-pory na oznaczenie nabożeństwa przy dnia końcu. Otóż zaczynanie pracy w piątek przed świętem soboty u Słowian uroczyste obchodzonej, musiano uważać za wadliwe, ponieważ w piątek przed świętem kończyć się miały roboty, a nie zaczynać. Kapłani i arcykapłani pogańscy mieli starania o dobro narodu i rozumieli dobrze, jak dzielnie trzeba czuwać nad

wadami naszymi, aby je wykorzystać, dlatego z czasem ogłosili wyrok dla przestrogi. Nie godzi się w piątek przystępować do roboty nowej, albowiem, będzie ona nawet musiała być przerwaną, a dla Polaka odejście od pracy to zagaszenie ognia słomianego.

Widzimy z tego, ile to myśli głębokich, można odkryć wśród przysłów naszych a zwyczajów, na sposób każdy przeznaczonych do wprowadzenia narodu do dobra jego i szczęścia własnego. Deptanie i poniewieranie tych wskazówek równa się schodzeniu z gościńca głównego, aby błąkać się po bezdrożach, gdzie czyhają wrogowie dla opętania.

Przysłowie zbliżone treścią ostrzega nas, aby nie brać bielizny czystej w Poniedziałek, gdyż cały tydzień niepowodzenie

nastąpi. Możeby ktoś chciał rzucić się na słowa takie i co więcej oburzyć za szerzenie takiego wstecznicstwa. Powoli — powoli! Nie trzeba się tak porywco unosić, ponieważ w rzeczy samej nic się tu nie ukrywa zdroźnego, ani nic nie zachodzi tu grzesznego. Razić może tylko sposób wypowiedzenia myśli, sposób trącający istotnie zabobnem. Lecz nie kryje się tutaj, żadna skłonność gorsząca. Przeciwnie, niewinność pozorna stać się może nawet zbawienną wskutek naprowadzenia człowieka na drogę porządku codziennego, od święta zależnego.

Przyznajcież sami, jaka mądrość tkwiła w przestrodze pierwotnej, iżby nie brał ktoś bielizny czystej w poniedziałek, bo oznacza to konieczność chodzenia przez niedzielę w bieliznie

widywały znacznie wyżej jej stan. Minister z naciskiem podkreślił pokojowe zamiary Niemiec, mówiąc m. in.: Nieprawdą jest, że Niemcy żądali „korytarza”, części Czechosłowacji, Austrii, Alzacji, Lotaryngji lub innych obszarów. Jeżeli jednak dzienniki zagraniczne rozpowszechniły takie kłamstwa, to one właśnie niepokoją Europę. Pojednawcza dłoń wodza trzeciej Rzeszy pozostała otwarta. W tej godzinie zwracamy się z apelem do mężów stanu zagranicy, aby dali światu pokój oparty na poszanowaniu wszystkich.

Wiadomości z życia katolickiego

Zamknięcie kaplicy katolickiej w Leningradzie

Ostatnio z polecenia Stalina zamknięto w Leningradzie kaplicę należącą do katolików holenderskich. Ma to być zemsta rządu sowieckiego za fakt, że Holandia należała do tych nielicznych krajów, które głosowały przeciw przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. (KAP.)

Prawodawstwo Miasta Watykańskiego

Specjalna komisja prawników papieskich obradująca pod prze-

wodnictwem dziekana trybunału św. Roty przygotowała ostatnio projekt kodeksu prawa cywilnego i procedury cywilnej dla terytorium Miasta Watykańskiego. Projekt ten znajduje się obecnie w rękach Ojca św., który ma go zatwierdzić i ogłosić. Jednocześnie inna komisja prawna opracowuje projekty kodeksów prawa karnego i procedury karnej. (KAP.)

Stosunki wyznaniowe w Kanadzie

Na podstawie danych zebranych podczas spisu ludności w r. 1931 rząd kanadyjski ogłosił świeżą statystykę, z której widać, że ludność Kanady wynosi 10.376.786 głów. Pod względem religijnym największą grupę stanowią katolicy w liczbie 4.285.388 osób, w tem 186.654 greko-katolików. Pięć największych wyznań protestanckich liczy razem 5.361.253 wierznych, a mianowicie „United Church” — 2.017.375, kościół anglikański — 1.635.615, prezbiterjański — 870.728, baptyści — 443.341 i luteranie — 394.194. Drobne sekty, których liczba sięga 401, nie posiadają razem nawet 100 tysięcy wyznawców. Do nich zaliczają się różne kościoły „narodowe” jak polski, ruski i t. d. Z wyznań niechrześcijańskich najliczniejsi są żydzi (156.726), a dalej wyznawcy Konfucjusza (24.087), buddyści (15.784), brahmiści (1.173) i mahometanie (645).

brudnej, a czyż to nie grzech, czy to nie przewracanie porządku dnem do góry?... Wtedy, kiedy człowiek winien szukać oczyszczenia z brudów na ciele i na duszy, w niedzielę i w święta, nosić bieliznę z całego tygodnia, pełną naleciałości przypadkowych, a zaraz w poniedziałek do pracy codziennej wdziawać biel świeżą dla zbrukania jej natychmiastowego. Widać z tego jasno, jak wiele zabobonów naszych miało podstawy wielce mądre. Chodziło o nakłanianie ludzi do porządku życiowego.

Śmieją się dzisiaj powszechnie z porządku, jeżeli ktoś powie, że nie należy ganić zwyczajów pozostałości śmieci przed progami! A jest to niedbałość jedna z najgorszych, wedle której śmiecie nagromadzone koło proga, musi się natychmiast nogami roznieść

po całym domu, gdyż przez ten próg zaśmiecony każdy musi przejść po dziesięć razy, zanim śmiecie doczeka się wyrzucenia. Czyż to nie zbawienniejszą była przestroga dawna, nakazująca gromadzenia śmieci blisko kąta, gdzie nie zawadza nikomu i skąd spokojnie można je zabrać, kiedy czas pozwoli. Niestety! Śmiecie na progu i w progu, jakże często oznacza dzisiaj wady nasze nie tylko domowe, ale i społeczne, na widowni szerszej!... Gorszy się nie jeden patrząc na sąsiada a nie może dojrzeć tego, że próg jego domu własnego tak sromotnie splugawiony. Zatem nakaz pod pozorem przesady, aby nie zanieczyszczać progu drzwi wchodowych, to nie z grzechu, lecz przeciwnik z dbałości o porządek wynikający, by się człek przyzwyczaił do widoku czystości. (C. d. n.)

Pogan Kanada liczy jeszcze 5.008, bez wyznaniowców natomiast 21.071. (KAP.)

Aresztowanie wśród duchowieństwa zakonnego w Niemczech

Z dobrze poinformowanego źródła dziennik tutejszy „De Maasbode” dowiaduje się, że w ostatnich dniach nastąpiło w Niemczech szereg aresztowań wśród duchowieństwa zakonnego. Między innymi aresztowano jakoby prowincjałów oo. Franciszkanów, oo. Redemptorystów, oo. Pallotyńców i Misjonarzy Najśw. Serca Jezusowego. Aresztowani są podobno również wikariusz generalny diecezji Hildesheim, przewodniczący związku św. Bonifacego oraz kilka przeorysz zakonów żeńskich. (KAP.)

Generał de Castelnau o masonerii

Rok rocznie od kilku już lat istnieje w mieście Metz we Francji zwyczaj, że w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu odbywa się w jednej z największych sal tego miasta wielki zjazd członków-mężczyzn Akcji Katolickiej zaś w niedzielę następną członkiń-kobiet tejże organizacji. Tegoroczny zjazd kobiet, zrzeszonych w Akcji Katolickiej, wypadł specjalnie imponująco, zgromadził bowiem więcej niż kiedykolwiek osób. Zebraniu przewodniczył biskup Metz, Mgr. Pelt. Znacomity działacz katolicki, generał de Castelnau (czytaj de Kastelno) wygłosił dłuższe przemówienie, w którym, posługując się cytata-mi z wielu autentycznych dokumentów masonskich, wykazał niebezpieczeństwo, zagrażające cywilizacji chrześcijańskiej na całym świecie, a specjalnie we Francji, ze strony łóż wolnomularskich, coraz ściślej współpracujących z bezbożnikami, ateistami, a także komunistami i wszelkiego rodzaju wywrotowcami. W walce, jaką katolicy winni, i to czempredzej, wypowiedzieć na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, politycznego i społecznego rozszerzającej się gangrenie masonskiej, ogromne znaczenie posiada rola kobiet katolickich. Przemówienie generała de Castelnau zostało nagrodzone przez wielotysięczne audytorjum burzliwą owacją. (KAP.)

AKCJA KATOLICKA W ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Zdarza się, że niektóre Oddziały nasze, na szczęście bardzo nieliczne, wkrótce po zalegalizowaniu, popadają formalnie w letarg bezczynności. Stają się prosto organizacjami papierowymi, a tem samem nieużytecznymi dla wielkiej sprawy Chrystusowej i św. Kościoła katolickiego.

Co jest tego przyczyną — lekceważenie sprawy, jej nierozumienie, czy prosto tylko brak odpowiedniej inicjatywy w Kierownictwie Oddziału.

Naszem zdaniem, główną przyczyną martwoty lub urzędowej wegetacji tego lub innego Oddziału, jest niezaprzeczenie brak odpowiedniej inicjatywy w Kierownictwie, brak należytego programu działania.

To też opracowanie odpowiedniego programu pracy w Oddziałach jest kwestją prosto konieczną.

W numerze 9-ym „Tygodnika Katolickiego“, w dziale Katol. Stow. Mężów, podaliśmy zgrubsza wytyczne takiego programu działania. Dziś postaramy się omówić pokrótce niektóre punkty tego programu, by stał się on zrozumiały dla wszystkich, a tem samem należycie wykorzystany.

Omawiając kwestję działania w Oddziałach, należy wspomnieć, że najlepsze wytyczne programowe, wytknięte przez Centralę, nic a nic nie pomogą jeżeli na miejscu nie włoży się w pracę maksimum własnej inicjatywy.

Wykrzesanie tej inicjatywy i energii może być w czasach dzisiejszych sprawą niezbyt łatwą, przy dobrej woli i świadomości celu, właśnie w tych dzisiejszych czasach, winniśmy bardziej wyteżać swe siły, by świadomym, zbiorowym wysiłkiem, przebudowywać w katolickim duchu dzisiejsze spaczone życie na chwałę Chrystusowi.

Każdy więc Oddział K. S. Mężów niechaj ma swoją ambicję organizacyjną i rzetelną pracą, w myśl wskazań Centrali, podkłada cegłę pod gmach lepszego jutra, przez św. Kościół katolicki wznoszonego.

Zasadniczym i wyjściowym punktem pracy Oddziału K. S. Mężów są zebrania, urządzane w pewnych określonych terminach, nie rzadziej niż w odstępach miesięcznych.

Na tych zebraniach-konferencjach prowadzonych planowo i umiejętnie kształtować się będzie typ obywatela-katolika, świadomego swego zadania i swych obowiązków wobec Boga, Państwa, społeczeństwa i rodziny, opromienionego miłością do bliźnich i stanowiącego przykład chrześcijanina-katolika.

Zobaczmy teraz co winno być tematem zebrań Oddziałów K. S. Mężów:

Przedewszystkiem dążyć należy do tego, by członkowie Oddziałów K. S. Mężów dobrze poznali zasady religii katolickiej i przejęli się duchem nauki Chrystusowej.

Dążenie to zrealizować możemy czytając wspólnie na zebraniach: Ewangelię św., podręcznik Akcji Katolickiej, encykliki i przemówienia Ojca św., komentując potem przeczytany materiał.

Wielce skuteczne pod tym względem byłyby także odczyty i pogadanki z dziedziny dogmatyki, historii Kościoła, apologji i liturgiki.

Prócz tego każdy Oddział winien urządzać od czasu do czasu dla swych członków wspólną spowiedź i Komunię św., połączoną z wysłuchaniem specjalnej Mszy św., a przed Wielkanocą należy zorganizować wspólne Rekolekcje dla członków Oddziału.

Prócz zagadnień religijnych bardzo pożyteczne dla urabiania moralnego członków są pogadanki z dziedziny etyki, jak np. na tematy: „O zaniedbaniu obowiązków“, „O kłamstwie“ i t. p., następnie dyskusja na słyszany temat i postanowienie, które jest wnioskiem z wykładu i dyskusji po nim. Na przykład po referacie „O kłamstwie“ postanawiamy podnieść walkę z kłamstwem i t. d.

Następnem zagadnieniem poruszaniem na zebraniach Oddziału winno być życie kulturalno-społeczne, względnie dział oświaty. A więc znów odczyt lub pogadanka na omówiony temat, wspólne czytanie dobrej prasy, omawianie artykułów i urabianie w dyskusjach poglądu na zagadnienia społeczne. Naturalnie życie kulturalno-społeczne nie może polegać jedynie na referatach wygłaszanych na zebraniach Oddziału. Nie! Zadaniem Oddziału jest jaknajwyższy udział w krzewieniu oświaty, czy to przez organizowanie specjalnych kursów oświatowych, świetlic z czytelnia i walki z analfabetyzmem, czy też praca społeczna przez współudział w organizacjach społecznych, jak naprzykład Czerwony Krzyż, L. O. P., Liga Morska i Kolonjalna i t. p., a także przez udział w świętach i uroczystościach naszego Państwa.

Nie można też pominąć na zebraniach poruszania kwestyj życia — gospodarczo-zawodowego przez fachowe odczyty — a w praktyce trzeba dążyć do intensywnej pracy na polu gospodarzem i zawodowym, przez organizowanie różnych kursów zawodowych, spółdzielni, kas, kółek rolniczych i t. p. względnie brać współudział w pracy na polu spółdzielczem, wreszcie przez urządzenie wystaw i konkursów zawodowych.

Zobaczmy teraz dla przykładu jak możnaby ułożyć porządek ogólnego zebrania członków Oddziału K. S. Mężów w miesiącu kwietniu.

A więc: 1) Pogadanka o obrzędach Wielkotygodniowych, 2) referat prasa i jej znaczenie, 3) pogadanka o ruchu katolickim w kraju i zagranicą, 4) sprawa adoracji Grobu i wspólnego święconego.

Tak mogłyby się przedstawić poszczególne punkty zebrania w miesiącu kwietniu, ale naturalnie każdy Oddział może sobie inaczej układać porządek zebrania, zależnie od posiadanego materiału i przygotowania prelegentów.

W jednym z następnych numerów Tygodnika Katolickiego, w dziale Katol. Stow. Mężów postaramy się podać tematy odczytów, wykładów i pogadanek z dziedziny religji, etyki, oświaty oraz życia społecznego, a także tytuły i autorów książek, zaznajomienie się z którymi podczas zebrań

Oddziałów K.S.M., przyniosłoby niewątpliwą korzyść członkom Stow. i stanowiłoby odpowiedni materiał dla programu ideowego naszego Stowarzyszenia.

Zjazd Przedstawicieli Oddziałów K. S. M.

W związku z projektowanym Zjazdem Przedstawicieli Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, który ma się odbyć w Wilnie w połowie maja b. r., należy zawnazę poczynić na miejscu odpowiednie przygotowania. Bliższe szczegóły o Zjeździe pedamy w następnym numerze „Tygodnika Katolickiego, w dziale Kat. Stow. Mężów.

Nowe Oddziały. Od marca b. r. powstały nowe oddziały K. S. Mężów w następujących miejscowościach: 1) Stare Troki, 2) Jaszuny, 3) Mońki, 4) Wołkołata, 5) Balingrówek, 6) Żyrmuny, 7) Mołczadz, 8) Konstantynów, 9) Onzadowo, 10) Żuprany. Oczekując dalszych zgłoszeń, życzymy nowopowstałym Oddziałom jaknajowocniejszych wyników w pracy.

Sprawozdania. Sprawozdania z działalności za rok 1934 nadesłały następujące Oddziały: 1) Miedniki, 2) Dobrzyniew Kościelny, 3) Druski-niki, 4) Gajdy, 5) Budzław, 6) Tryczówka, 7) Wołkowysk, 8) Choroszcz, 9) Olany, 10) Swisłocz, 11) Ławaryzki, 12) Starosielce, 13) Janów, 14)

Nacza, 15) Ejszyski, 16) Rudziszki, 17) Iwje, 18) Duniłowice, 19) Kuźnica, 20) Czarna Wieś, 21) Niemen, 22) Łonna, 23) Niewodnica, 24) Wilno, parafia św. św. Piotra i Pawła, 25) Prozoroki, 26) Łużki, 27) Nowo-Święciany, 28) Mosarz, 29) Grodno-Fara, 30) Hermanowice, 31) Roś, 32) Wilno, parafia Wszystkich Świętych, 33) Lipniski, 34) Wołkowysk Centralny, 35) Kamionka, 36) Wilno, parafia św. św. Jakóba i Filipa, 37) Klimówka, 38) 39) Werekki, 40) Nowy Dwór, 41) Białowieża, 42) Różanka, 43) Krzywice, 44) Ikażń, 45) Indura, 46) Lida, 47) Łuczaj, 48) Podbrzezie, 49) Wilejka, 50) Dukszy Pijarskie, 51) Rykonty, 52) Głębokie, 53) Szemetowszczyzna, 54) Zadziew, 55) Białystok, 56) Szydłowice, 57) Holszany, 58) Traby, 59) Butrymańce, 60) Kiemieliszi, 61) Wilno, parafia św. Rafała, 62) Bobrowszczyzna, 63) Słonim, 64) Strubnica, 65) Repla, 66) Wilno, parafia Ostrobramska, 67) Turośń Kościelna, 68) Wilno, parafia Najśw. Serca Jezusowego, 69) Nowy Dwór k/Szczuczyna.

Składki członkowskie. Oddziały, które z tej lub innej przyczyny, nie uregulowały jeszcze składki członkowskiej za rok 1934, należnej Centrali, proszone są o natychmiastowe jej uregulowanie.

SPRAWY GOSPODARSKIE

Jak chować prosięta

C. d.

Dlatego trzeba się starać uprawiać tyle buraków, aby starczyło ich i dla krów i dla świń. Poza zielonką w lecie, a okopowemi w zimie, maciory karmiące muszą otrzymać śrutę zbożową, to zn. grubo zmieloną mąkę, złożoną z rozmaitych gatunków zbóż (można do śruty dodać otręb). Śrutę tej macióra karmiąca 10 prosiąt otrzymuje 3 kg. Ilość śrutę oblicza się w ten sposób, że na każdą trójkę prosiąt, zadaje się maciorkie 1 kg. mieszanej śrutę. Trzeba jednak wspomnieć, że karm dla maciory zwiększa się stopniowo i, że do wyżej podanej pełnej dawki, dochodzi się dopiero po 19 dniach od oprosienia.

Już z początkiem czwartego tygodnia życia, szybko rosnącym prosiakom karm matki zaczyna niewystarczać. Trzeba więc w tym czasie rozpocząć dokarmianie prosiąt pełnym mlekiem krowiem. Po kilku dniach mleko pełne zastępuje się stopniowo ciepłym mlekiem chudem (z pod centryfugi), z niewielkim dodatkiem krup lub mąki jęczmiennej, i podaje się je w korytku 3—4 razy dziennie. W miarę dalszego wzro-

stu prosiąt, daje się im coraz to gęstszy pokarm i potrochu parowanych kartofli. W piątym tygodniu życia dodaje się prosiętom prócz tego dobrze wysuszone w piecu ziarno żyta i jęczmienia, co doskonale wpływa na trawienie.

W szóstym tygodniu, trzeba przyzwyczajać prosięta do śrutę.

Zaczyna się od bardzo małych ilości, a dochodzi się w końcu 8-go tygodnia, to jest aż do odsadzenia do 300 gramów dziennie na jedno prosię, czyli na cały miot, złożony z 10 prosiąt, do 3 kilogramów.

Na jakie 3 tygodnie przed odsadzeniem należy knurki wykastrować. Młodym prosiętom ranki, powstałe przy kastracji, o wiele prędzej się goją. Kiedy prosięta ukończą już 8 tygodni życia, zaczynamy je stopniowo odsadzać, odłączając od matki najpierw najsilniejsze, pozostawiając zaś przez kilka dni słabsze prosięta. Waga prosięcia w tym wieku niepowinna być mniejsza, niż 10—12 kg. Jeżeli prosiaki w tym czasie nie dają wspomnianej wagi, znaczy to, że niezastosowaliśmy w wy-

chowcie prosiąt wszystkich omówionych powyżej wskazówek. Jeżeli zaś zastosowaliśmy je, a mimo to waga prosiąt jest zamała, to widocznie macióra jest nie mleczna. W tym wypadku należy maciore usunąć od chowu.

Gdy prosięta dojdą do wieku 2-ch miesięcy, to najlepiej zbudowane i najroslejsze (tyle naturalnie, ile gospodarz potrzebuje) należy pozostawić na dalszy chów, resztę zaś sprzedać.

Dla pozostałych prosiąt przeznaczonych na opas, najważniejszym karmem, aż do ukończenia 4-ch miesięcy, jest mleko chude. Mleka tego należy dawać na prosiaka około 2-ch litrów dziennie. Oprócz tego 1 kg. śrutę z mieszanej zboża i 1 kg. kartofli, które lepiej jest zastąpić przez 2 kg. buraków. Po ukończeniu 3-ch miesięcy prosiaki powinny ważyć conajmniej 20 kg. sztuka. Przeznaczamy je na dalszy wzrost podczas którego karmienie będzie miało na celu przygotowanie do późniejszego opasu. Jeżeli prosięta są rasowe, przeznaczamy je odrazu na tucz, tak zwany tucz wczesny.

Z ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Na najbiedniejszych...

Działalność charytatywna, polegająca na wsparciu ubogich i bezdomnych, sierot i wdów, kalek i chorych, zaniedbanych moralnie oraz znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych, chwilowo lub stale — jest jednym z główniejszych zadań Kościoła. Działalność ta jest także w programie Akcji Katolickiej zagranicą, szczególnie we Francji, Niemczech i Włoszech, objęta jest ona także programem Akcji Katolickiej w Polsce. Wprowadzie istniejącego poglądy, że opieka nad potrzebującymi pomocy należy się do władz państwowych, samorządowych oraz organizacji prywatnych, doświadczenie, poparte historią instytucji dobroczynnych, wykazało, że najsukcesywniejszą i najgłębiej sięgającą jest opieka i pomoc Kościoła, realizowana za pośrednictwem Akcji Katolickiej i współpracujących z nią specjalnych organizacji charytatywnych. Szczególnie odnosi się to do opieki umysłowej i moralnej, często stokroć ważniejszej od pomocy materialnej, wyrażającej się w postaci zasiłków, udzielanych przez instytucje i urzędy.

Na terenie m. Białegostoku systematyczną akcją charytatywną rozpoczęło w r. 1924 Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W ciągu dziesięciu lat była to jedyna katolicka organizacja dobroczynna i dopiero w r. 1934 powstaje oddział „Caritasu“.

Organizacja ta, aczkolwiek młoda, ma już poza sobą kilka zorganizowanych charytatywnych imprez i akcji specjalnych oraz wykazuje stały systematyczny rozrost organizacyjny. Oddział „Caritasu“ przy par. Fara przystępuje obecnie do zorganizowania nowej imprezy charytatywnej, mianowicie do zbierania produktów w naturze, które z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych, będą rozdawane dla najbiedniejszych mieszkańców na terenie parafii Fara.

W tym celu w poniedziałek dn. 1 bm. odbyło się w plebanii farnej posiedzenie oddziału „Caritasu“ przy par. Fara, przy udziale około 20 osób, przedstawicieli organizacji dobroczynnych i religijno-kościelnych, pod przewodnictwem Ks. Dziekana Al. Chodyki.

W posiedzeniu wziął udział oraz wygłosił dłuższy referat o organizacjach dobroczynnych p. T. Birecki, dyrektor „Caritasu“ w Wilnie.

Dla skutecznego kierowania akcją zbierania darów postanowiono wyłonić z pośród zebranych kierownictwo ogólne (3 osoby), kierownictwo techniczne (3 osoby) oraz kierownictwo nad kwestarzami, które zostało powierzone ks. Skarzyńskiemu oraz przedstawicielom i przedstawicielkom 4 organizacji A.K. i organizacji relig.

Akademja ku czci N. M. Panny.

Staraniem Katolickiego Stow. Kobiet przy parafii Farnej w dniu 31 marca b. r. odbyła się uroczysta akademja ku czci N.M. Panny w wypełnionej po brzegi Sali Parafjalnej. Na program złożyło się: Zagajenie Księdza Skarzyńskiego, referat p. M. Biżutówny p. t. „Matka Boska, a kobieta katolicka“, żywy obraz i deklamacje w wy-

kościelnych przy par. Fara.

Dary należy wręczać zaopatrzonemu w zaświadczenia kwestarzem i kwestarkom, którzy będą odwiedzać polskie domy katolickie w Wielki Tydzień, w poniedziałek dn. 15 b. m. i wtorek dn. 16 b. m.

Najbliższe zebranie kwestarzy i kwestarek odbędzie się w poniedziałek dn. 8 b. m. o godz. 17 w sali parafjalnej Domu Katolickiego.

konaniu druchen, śpiew solo p. Antoniewiczówny oraz chóru kościelnego. Na zakończenie przemawiali: Ks. Dziekan Al. Chodyko i p. K. Jędrychowski, przedstawiciel Archidiecezjalnego Instytutu A.K. w Wilnie.

Hymnem „My chcemy Boga“ zakończono akademję.

Komitet Biblioteczny.

W dniu 1 kwietnia r. b. odbyło się 2-gie z kolei zebranie Komitetu Bibliotecznego, mającego za zadanie zorganizowanie przy Parafii Farnej Biblioteki i Czytelni Katolickiej. Zebranie to zostało poświęcone ukonstytuowaniu Komitetu oraz podziałowi pracy w łonie Komitetu. Komitet utworzono w sposób następujący:

1) Ks. kan. Al. Chodyko, dziekan i proboszcz białostocki — prezes honorowy.

2) p. mgr. Kazimierz Spiganowicz — prezes czynny i sprawy katalogowe.

3) p. Jan Podbielski — wiceprezes i sprawy administracyjne.

4) p. prof. Edward Szelachow-

ski — sekretarz.

5) p. W. Krajewski — skarbnik.

6) p. red. Kazimierz Oldziejewski — sprawy propagandowe.

7) Ks. Al. Syczewski — dobór i zakup książek.

8) p. prof. Michał Gołowski.

9) p. Roman Nasuto.

Zarezerwowano pozatem miejsce w Komitecie dla przedstawicieli Katol. Stow. Mężów, Kat. Stow. Kob., Kat. Stow. Młodz. Męskiej i Żeńskiej oraz Stowarzyszenia Robotników Chrześcijan.

Najbliższe posiedzenie Komitetu, który już przystąpił do działalności, odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 20-ej w sekretarjacie AK. w Domu Katolickim.

W DOMU KATOLICKIM POWSTAJE

Biblioteka i Czytelnia Parafjalna

Składajcie książki, wydawnictwa i dary pod adresem:

Dom Katolicki, Red. „Zjednoczenia Katolickiego“, tel. 11-12

Porady rolnicze przy A. K.

Przypomina się członkom A. K. dekanatu białostockiego, że w każdy czwartek po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca udziela się w godzinach od 10 do 12-ej w sekretarjacie A. K. w Białymstoku, przy Rynku Kościuszki 2 (1 piętro), porady rolnicze.

Porad udzielają wykwalifikowany rolnik p. Antoni Zieleniewski, plenipotent maj. Horodniany, oraz p. Leonard Harasimowicz, sekretarz Zarządu okręgowego Akcji

Katol. w Białymstoku.

Najbliższy dyżur przypada na dz. 18 kwietnia b. r. od g. 10 do 12.

50% zniżki

50% zniżki

KUPON ZNIŻKOWY

tyg. „Zjednoczenie Katolickie”
na filmy

w Kino-Teatrze „Świat“ w Białymstoku

Kupon należy wyciąć i okazać kasie kino-teatru „Świat“

UŚWIADOMIENI KATLICY!

Wstępujcie do szeregów Akcji Katolickiej

mężczyźni — — —	do Katolickiego Stowarzyszenia	Mężów
kobiety — — —	"	"
młodzież męska — —	"	"
żeńską — —	"	"

"Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w godz. 9—13 i 16—18 w sekretarjacie Akcji Katolickiej, Rynek Kościuszki 2, I-sze piętro (Dom Katolicki) tel. 11—12.

Kronika miejska

Koło Inteligencji Katol. W dn. 31 marca b.r. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Lutostańskiego posiedzenie Zarządu Koła Inteligencji Katol. w Białymstoku. Z aktualnych spraw omawiano przekazanie własnych zbiorów bibliotecznych i wydawniczych nowoorganizującej się Bibliotece i Czytelni w Domu Katolickim.

Przedstawiciele Arch. Instytutu A. K. w Wilnie, w osobach p.p. red. Kaz. Jędrychowskiego i T. Bireckiego, dyrektora Instytutu „Marianum” w Wilnie oraz dyrektora „Caritasu” tamże, bawili w końcu marca b.r. w Białymstoku, wydelegowani przez Instytut A. K. w ważnych sprawach organizacyjnych. Goście wileńscy zwiedzili nowy lokal A. K., red. „Zjednoczenia Katolickiego” oraz wzięli

Ogłoszenia drobne.

Kilka stołów dużych konferencyjnych kupię. Oferty do Red. „Zjednoczenia Katolickiego” pod Nr. 1.

Maszynę do pisania, używaną w dobrym stanie nabędę. Oferty do Red. „Zjedn. Katol.” pod Nr. 2.

Powielacz używany kupię. Oferty do Red. „Zjedn. Katol.” pod Nr. 3.

Kilkanaście przytrzymałaczy drewnianych do gazet poszukuję. Oferty do red. „Zjedn. Katol.” pod Nr. 4.

Administrator-rolnik zmieni posadę od dn. 1.VII. b. r. lub później. Na samodzielnym stanowisku gwarantuje wybrnięcie nawet z ciężkiej sytuacji. Oferty do Red. „Zjedn. Kat.” pod Nr. 5.

udział w akademii ku czci Kobiety Katolickiej, jaka się odbyła w niedzielę dn. 31 marca b.r. w Białymstoku. P. dyr. Birecki wziął poza to udział w dn. 1 b.m. w zebraniu miejscowego oddziału „Caritasu”, wygłaszając równocześnie referat o celach i zadaniach charytatywnych „Caritasu” zagranicą (szczególnie we Francji i Niemczech) oraz w Polsce.

Organizacja A. K. w Polsce. W środę dn. 3 b.m. odbył się drugi z kolei wykład o A. K., wygłoszony w plebanji Farnej przez p. red. K. Oldziejewskiego p.t. „Struktura organizacyjna A. K. w Polsce i jej statuty i regulaminy”. Na wykładzie było obecnych przeszło 20 osób z pośród miejscowej inteligencji katolickiej. Następnym wykładem na temat położenia prawnego A. K. w Polsce odbędzie się w czwartek, dn. 11 b. m. o godz. 20 w plebanji Farnej.

Zebranie K. S. K. przy par. Farnej odbyło się dn. 4 b. m. w sali parafjalnej pod przewodnictwem prezesa p. pułk. Antoszewiczowej. Jako stałą delegatkę do Komitetu Biblioteki i Czytelni wybrano p. Janinę Andrjanową; do dyżurów w sekretarjacie A. K. zgłosiły się p.p. Apolonja Szredzińska i Bieliczówna. Na delegatkę na Zjazd delegowanych K. S. K. w Wilnie, który się odbędzie w dn. 26 maja b.r., wybrano p. Helenę Hiegamanową. Wspólna adoracja Najśw. Sakramentu dla członków K.S.K. odbędzie się w Wielki Czwartek, dn. 18 b. m. od godz. 9 do 10-ej w Farze.

Rekolekcje dla inteligencji odbędzie się w dn. 7, 8, 9 i 10 kwietnia b. r. codziennie o godz.

18-ej w kaplicy Zakładu św. Józefa w Białymstoku (ul. Słonimska 8). Rekolekcje prowadzi P.W. O. Józef Pachucki S. I. Karty wstępu na rekolekcje wydaje kancelarja parafji Fara, ul. Kościelna 2.

Kupiectwo polskie. W dn. 31 ub. m. odbyło się w Białymstoku walne zebranie kupców chrześcijan, przy udziale ok. 230 osób. W zebraniu brał udział delegat z Warszawy.

Z prowincji.

Uhowo. W piątek dn. 29 marca br. odbył się w Uhowie kurs przysposobienia rolniczego dla zespołu uprawy ogórków warzywnych, przeprowadzonych przez wykwalifikowanego rolnika M. Hryszkę z Jesionówki, referenta rolnego K. S. M. dekanatu knyszynskiego.

Wasilków. W Katolickim Stow. Młodzieży M. i Ż. w Wasilkowie staraniem i z inicjatywy p. L. Harasimowicza został zorganizowany klub gier sportowych. Jest to jedyny klub na terenie Wasilkowa, brak którego młodzież tutejsza od dłuższego czasu odczuwała. Do pracy w klubie stanęło starsze społeczeństwo, na czele z p. Dr. P. Matuszewskim, wiceburmistrzem Wasilkowa. Klub liczy już obecnie 70 członków. Nowopowstałej placówce sportowej A.K. Red. „Zjedn. Kat.” zasyla „Szczęść Boże”.

Niewodnica. Dnia 31. III. br. odbyło się w Domu Parafjalnym zebranie K.S.M. Referat propagandowy L.O.P.P. p. t. „Przyszła wojna” wygłosił w świetnej formie i treści druh A. Dojlida. Referat treści religijnej wygłosił dh. Sobolewski z Ignatek. Następnie przemawiał instruktor K.S.M. dh. L. Harasimowicz z Białegostoku w sprawach organizacyjnych A. K., w sprawach rolnych p. A. Zieleniewski. Na zakończenie w serdecznych słowach wyraził uznanie dla pracy K. S. M. miejscowy proboszcz Ks. P. Niewiarowski.

Dom Katolicki w Białymstoku

Kino „ŚWIAT”

Od niedzieli dn. 7 kwietnia b.r. począwszy
misterjum pasyjne

„GOLGOTA”

Dzieje męki Pańskiej

Początek codziennie o godz. 19.30
Cena od 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ. (Ogłoszenia tylko na dwóch ostatnich stronach): 1/2 strony zł. 50; 1/4 strony zł. 25; 1/8 strony zł. 12; 1/16 strony zł. 15; 1/32 strony zł. 10; 1/64 strony zł. 8. rzy wielokrotnym ogłoszeniu udziela się rabatu. Za wiersz milimetry jednolamowy lub jego miejsce 20 groszy. Poszukującym pracy 50% zniżka.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 5 zł; półrocznie 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Zmiana adresu 50 gr.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Białystok, Rynek Kościuszki 2. (Dom Katolicki). Telef. 11—12.